

Gdyby była możliwość wyboru Roma i Pau Lopez pożegnali się bez większego żalu. Najdroższy bramkarz w historii klubu nie przekonał do końca, szczególnie w finale sezonu, przeżywanego pośród trudności i wymiennej gry z Mirante. Hiszpan nie miałby problemu ze zmianą przy odpowiedniej okazji, mimo że w stolicy Włoch czuje się dobrze (żona spodziewa się kolejnego dziecka). Rzeczywistość jest jednak inna.

By go sprzedać Fienga musiałby zrezygnować z zysku kapitałowego (potrzeba co najmniej 20 mln euro by go sprzedać), na co w obecnym budżecie klub nie może sobie pozwolić. Poza tym mercato narzuca inne priorytety. Z tego powodu ciężko by Pau Lopez spakował walizki. Potwierdzenie przychodzi ze strony agenta gracza, Alberta Botinesa, który rozmawiał z *forzaroma.info*: *"Pau zostaje w Rzymie. Jest tu szczęśliwy i klub nigdy nie rozmawiał ze mną o sprzedaży. Mimo tego ma oferty z Anglii, Hiszpanii i Niemiec"*. Celem Katalończyka jest obecnie odzyskanie pewności siebie i ucieczka spod topora krytyki. Ostatni cios zadał mu Luis Enrique, który wczoraj zostawił go poza listą powołanych do reprezentacji Hiszpanii. Pau nie spodziewał się takiej wiadomości, mimo ostatniego okresu ewidentnego spadku formy. Teraz będzie miał okazję skoncentrowania się na Romie i nowym sezonie. Mirante opuści dużą część zgrupowania w Trigorii z powodu koronawirusa. Dlatego 19 września, podczas startu sezonu, na boisku pojawi się on. Fonseca da mu kolejną szansę.

Jeśli koniec końców Pau Lopez miałby odejść, Roma ma już plan jego zastąpienia. CV to bramkarz doświadczony, tym razem z przystępnym kosztem. Sirigu jest preferowany. Były gracz PSG zrywa z Torino i Roma może być świetną okazją, aby spróbować zdobyć jakieś trofeum. W grze jest też Perin, który po rozczarowaniu w Juventusie i grze w Genoi czeka na poważny klub. Trudniejszy do pozyskania jest Andrada z Boca Juniors, który ma klauzulę 25 mln euro i nie ruszy się za mniej niż 15 mln.

Autor: abruzzo